

GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

Ogłoszenia przyjmują w Warszawie: Warszawskie Biuro ogłoszeń p. Ungra, Wierzbowa 8.—Dom handlowy L. i E. Metz i S-ka, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 53.—Wydawca: „Commission et Publicité Co. Adam”, Nr. 38 rue de Valenciennes.

Redakcyja:
ul. Krak.-Przedm.
Nr. 150.
Administracya:
i
Drukarnia:
ul. Piłarska Nr. 5.
Cena prenumeraty:
Kwartalnie w Lu-
blinie rb. 1 k. 50.
Z przes. pocz. r. 2.
Miesięcznie w nio-
wej kop. 60.
Numer pojed. k. 5.

Geny ogłoszeń:
Za wiersz drobnym
pięciom lub jego
niejsze, kazdawa-
rowo:
na 1 str. 20 kop.
10
10
Nekrologi, reklamy
i ogłoszenia jedno-
razowe 15 kop.

Dziś: Sylweryusza p. m.
Jutro: Alojzego Gonzagi w.
Pojutrze: Paulina b. w.

Wschód słońca o g. 3 m. 39. Zachód o g. 8 m. 24.
Długość dnia g. 16 m. 45. Przybyło dnia g. 9 m. 11.
Dziś ziarna było ciepła stopni 13.

Nb. Artykuły nadesłane nie wracają się.
Redakcyja otwarta od godziny 9 rano do 6 po-
łudni i od godziny 3 do 7 wieczorem.

TEATR LETNI pod dyrekcją
„RUSAŁKA” HENRYKA HALICKIEGO

W wtorek 21-go
Czerwca 1904 r. **SZUKAJCIE DZIECKA**
Wodewil w 4 aktach oryginalnie napisany przez
Zygmunta Przybylskiego, autora „Wtęka i Wac-
ka”, muz. M. Ziehrera, komp. „Wasołej Pary”.
Początek o godzinie 8½ wieczorem. Szczegóły w afiszach.

Lubelskie Towarzystwo Wyścigów Konnych

podaje do publicznej wiadomości, iż w miesiącu czerwcu b. r.

odbędą się

WYŚCIGI KONNE

w Lublinie

amianowicie:

amianowicie:

Pierwszy dzień 9 (22) czerwca, środa, wy-
ścig konny, biegów 7.
Drugi dzień 11 (24) czerwca, piątek, wys-
cig konny, biegów 6.

Trzeci dzień 13 (26) czerwca, niedziela,
wyścig konny, biegów 7.
Czwarty dzień 16 (29) czerwca, środa, wys-
cig konny, biegów 7.

Premiowanie koni odbędzie się w Lublinie na placu wyścigowym w dniu 14 (27) czer-
wca 1904 r., zaś zapisy do premiowania składać należy w Kancelarii Towarzystwa dnia 12 (25)
czerwca od godziny 2 po południu.

Początek wyścigów o godz. 3 po południu punktualnie.

Bilety można nabywać w kancelarii Zarządu, w gmachu teatralnym.

Szczegóły w programach.

Staraniem Stowarzyszenia Techników w Warszawie

„Księga Adresowa Przemysłu Fabrycznego w Królestwie Polskim” wyszła z druku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: E. Wende i Ska
w Warszawie, Krak. Przedmieście 9. 285—10—8

W Sali Restauracji

„Rusałka”

przy cyrku-teatrze Zamojska.
Dzisiaj i codziennie od godz. 7 wieczór do
12 w nocy grać będzie duet (piano i
skrzypce). W restauracji doskonały bi-
lard. Bufet zaopatrzony we wszelkie
trunki miejscowe i zagraniczne. Różne
jedzenia „à la carte” w najlepszym ga-
tunku, po cenach możliwie niskich.

Dla rodzinnych oddzielne pokoje.
W parku otwarta strzelnica.
242—25—19

Technik ubezpieczeń WITOLD CHOLEWINSKI

asekuruje budynki od ognia na zasadzie
Najwyższej zatwierdzonej ustawy 1900 r.
Lublin, Krak. Przedm. № 168-a
109—10—1

Od Administracyi.

„Gazeta Lubelska” w kwartale trze-
cim wychodzić będzie na dotychczasowych
warunkach.

Szanownych abonentów naszych prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, tudzież zalegających o uregulowanie rachunków.

D. 31 (16) czerwca czasowe dowództwo nad wojskiem okręgu objął dowódca 14-go korpusu armii, generał kawalerji Chruszczatki. Jego Ekscelencyja będzie przyjmował przedstawiających się w interesach służbowych w sztabie okręgu we wtorki i soboty, oprócz dni świątecznych, o godz. 10 rano. Interesantów w soboty o tejże godzinie.
(„Warsz. Dniow.”)

Wojna Rosyjsko-Japońska.

— Londyn 18-go czerwca. (K. W.) Z Mukdena donoszą, że jen. Kuropatkin ma we środę opuścić Laojan, celem objęcia obojzaj komendy nad armją operującą.
— Londyn 18-go czerwca. (K. W.) Daily Express donosi, że jen. Kuropatkin wystąpił dwiema dywizjami na pomoc generałowi Stackelbergowi. Słychać że Stackelberg ranny.
— Berlin 18-go czerwca. (K. W.) Armja generała Stackelberga musiała cofnąć się wobec przybycia nowych posiłków japończykom. Zajęła ona pozycję obronną o dwadzieścia wiorst na północ Wafangou.
W d. 16-ym b. m. nie było walki. Straty, poniesione w walkach d. 14-go i 15-go były bardzo ciężkie. Szczególnie wielu jest ciężko rannych. Pierwszy transport rannych przybył do Laojanu.

Kronika bieżąca.

— Konie dla kawalerji. Delegacya hodowli koni w sekcji rolnej zawiadamia nas, że stała komisya remontowa, pod przewodnictwem pułkownika Trankwilewskiego, będzie zakupywała w r. b. konie dla kawalerji, artylerji i straży pogranicznej w następujących miejscowościach kraju północno zachodniego i Królestwa Polskiego:
Landwarów gub. wileńskiej, 16 sierpnia; Wołkowyski gub. suwalskiej, 18 sierpnia; Grodno, 20 sierpnia; Lublin, 25, 26 i 27 sierpnia; Rejowiec gub. lubelskiej, 29, 30 i 31 sierpnia. Biała gub. siedleckiej, 3 września; Jędrzejów gub. kieleckiej, 7, września; Radom, 10 września; Piotrków, 15 września; Łowicz gub. warszawskiej, 17 września; Koło gub. kaliskiej, 19 września; Włocławek gub. warszawskiej, 21 września; Ciechanów, gub. płockiej, 24 września; Łomża, 28 września.
— Zjazd hodowców koni. Moskiewskie Towarzystwo rolnicze postanowiło zwołać na koniec maja r. 1905 zjazd hodowców koni z całego Królestwa Rosyjskiego w celu rozważenia potrzeb hodowli koni. Program zjazdu obejmuje 24 kwestyj, z których najważniejsze są następujące: ubezpieczenie koni na zasadach wzajemności od kradzieży i nieszczęśliwych wypadków; wprowadzenie systemu paszportowego dla koni; organizacya stałego biura zjazdów hodowców koni; wydawnictwo

w „Rusalec, wielką zabawę, w program której wchodzi zabawa dla dzieci—z różnymi niespodziankami i przedstawieniem teatralnym dla miłośników, dla starszych „confetti“

Wieczorem na specjalnie zbudowanej scenie na stawie wykonane będą śpiewy i tańce a zakończy zabawę tradycyjne puszczenie wianków.

— Zaginienie dziecka. W sobotę rano wydalila się z domu 8 letnia Franciszka Toruj, córka robotnika Pawła Toruja, zamieszkałego przy ul. Dolnej Panny Marii w domu W. Muchy, ubrana w niebieską w paski sukienkę, blondynka. Zaginionej, która jeszcze dotąd niepowróciła, poszukuje policja.

— Zmarł w Piaskach Iuterskich, pochowany w Lublinie, s. p. Bolesław Ptak, uczeń klasy V-ej gimnazjum lubelskiego, przeżywszy lat 15.

Rozmaitości.

— Nowe miny wybuchowe zostały wynalezione przez japońskiego kapitana Oda Kijosa, wstawionego już tem, że w r. 1895 w porcie Wei-hai-wei wysadził w powietrze wielki pancernik chiński „Laijuen“ za pomocą łodzi torpedowej „23“. Otóż w dniu 12 m kwietnia wraz z inżynierem Tanedo, Kijoso odłożył minę swego wynalazku, która spowodowała wybuch na „Petropawłowsku“. Mina, nad której udoskonaleniem pracowali także komendant Takebe, kapitan Kubota i maszynista Takenaga, ma tę przewagę nad dotychczasowymi, że, gdy zwykle miny czynią wyłom, przez który woda wciska się z szybkością 50 ton na godzinę, mina Ody Kijoso odrazu niszczy pancernik bez ratunku, a to skutkiem ilości użytego do niej materiału wybuchowego.

— Oryginalna zabawa odbyła się w tych dniach w paryskim „Casino“ na uczczenie zmarłego w r. 1877 wędzy powieściopisarza i rysownika Henryka Monnier, który tak świetnie scharakteryzował typ przedziwnego człowieka—filistra, noszącego go w Mon sieur Joseph Prudhomme oraz typ gadatliwej odźwiernej w „Madame Gibon“. Zabawa została urządzona przez kilku rysowników i karykaturzystów na korzyść ich kasy. Obowiązywał strój z r. 1830 lub „à peu près“. Ponieważ „mniej więcej“ jest określeniem bardzo elastycznym, widziano więc nawet ubiory wedle ostatniej mody r 1904. Przeważnie jednak trzymano się stylu z epoki króla burżuazyj, Ludwika—Filipa.

Wśród uczestników znajdowali się pierwszorzędni malarze, literaci, aktorzy, a także modystki i szwaczki, w strojach słynnych „lorettes i Mimi Pinson“. O północy wystawiono wodewil Monniera „Roman de la postière, w którym Coquelin młodszy odgrywał świetną rolę; następnie odbył się pochód kostiumów z r. 1830, zakończony apoteozą „Monsieur Prudhomme“. Podawano sobie z ust do ust jego słynne, a niedorzeczne odezwania, jako to: „Rydwan państwowy „płynię“ po wulkanie“ albo „Ta szpada jest najpiękniejszą „chwilą“ mego życia“, Albo wreszcie ten sąd o Napoleonie: „Gdyby był został pułkownikiem artylerji, do dziś dnia z żony i dziećmi siedziałby jeszcze na tronie“. Popularny śpiewak ludowy Ferny, we fraku akademickim, ucharakteryzowany na p. Brunetiére, odczytał wiersz na cześć Prudhomme, w dowcipnej satyrze sławiący banalność i pospolitość. Zabawa była bardzo wesoła.

— Chór szwaczek. Zorganizowany przez kompozytora Gustawa Charpentier, twórcę nowej opery „Louise“ chór szwaczek paryskich pod wezwaniem Mimi Pinson, po raz pierwszy wystąpił przed publicznością na koncercie, urządzonym w dnia 23-im maja w dużej sali Trocadero. Z 800 członkiń, które ćwiczą się w śpiewie od lat dwóch, 300 mogło już się popisać z rezultatami nauki. Oprócz śpiewu, uczone są także gry na fortepianie, na harfie, oraz tańców. Dziewczęta zupełnie emuzykalnie uprawiają gimnastykę i fechtunek. Wszystkie te ćwiczenia odbywały się na sali Trocadero wobec licznie zgromadzonej publiczności i z wielkimi powodzeniami.

Przegląd polityczny.

Przyszłość Korei.

Dyplomata francuski Collin de Plamy, który 27 lat spędził na Dalekim Wscho-

dzie, który był konsulem w Seulu, sekretarzem ambasady w Tokio, a obecnie jest przedstawicielem Francji w Korei, udzielił podczas ostatniego pobytu swojego w Paryżu zajmujących informacji o stosunkach koreańskich redakcji dziennika „Temps“.

Mówiąc o usposobieniu Korei wobec japończyków, rozróżnił p. De Plamy trzy sfery: 1) Ministrowie i dygnitarze, skupieni przy pałacu cesarskim, są bezwzględnie pod wpływem japończyków. Po wojnie z r. 1894/1895 zwycięzcy zapuścili w Korei korzenie głęboko, a znaczenie ich wzrastało od tam systematycznie. Nietylko że handel z Japonją wynosi 1/3 całego handlu koreańskiego, ale nadto posiada Japonja na stanowiskach wybitniejszych w biurokracji tamtejszej ludzi zupełnie sobie oddanych.

2) Usposobienie cesarza jest nieco odmienne. Jedynym węzłem, który go łączy z Japonją, jest bojowość. Nie może on zapomnieć, w jakich warunkach przed 9 laty zamordowana została cesarzowa. Ma on tedy do Rosji, jeżeli nie więcej sympatji, to stanowczo mniej antypatji, niż do Japonji.

3) Lud koreański, w gruncie rzeczy obojętny i bierny, lecz łatwo ulegający rozkazom i podszeptom biurokracji, nie przedstawia dla Japonji żadnego niebezpieczeństwa, dopóki ajenci mikada mają w swych rękach urzędników i dygnitarzów.

Co do znaczenia militarne Korei dla Japonji, to p. de Plamy nie upatruje go w pomocy orężnej lub finansowej, której zadowolony i ubogi półwysep udzielić nie może, lecz w doniosłości Korei, jako stacji prowiantowej, bardzo wygodnej dla armji mikada. W miesiącu lutym kończą się na Korei żniwa. Intendetura japońska mogła się zatem zaopatrzyć w duże zasoby zboża, ryżu i jarzyn, zostawiając w kraju tylko to, co najniezbędniejsze jest dla potrzeb ludności.

Zdaniem pp: de Plamy, wojna obecna będzie trwała dłużej, niż mniemała dotąd prasa europejska, gdyż tylko z długimi przerwami odbywać się może. Obecnie nadchodzi pora deszczowa, trwająca 40—50 dni, a w tym czasie operacje wojskowe są prawie niemożliwe. Dalszy ciąg kampanji może się zatem odbyć dopiero w jesieni. Zima także przedstawia poważne trudności dla wojujących. Warunki klimatyczne są zatem bardzo sprzyjające dla Rosji, bo paraliżują szybkość ruchów japońskich i wyczerpywanie dalszej przewagi liczebnej japończyków.

Co do wyniku wojny, to, zdaniem p. de Plamy, niepodległość Korei będzie stracona bez względu na to, który z przeciwników wyjdzie z boju zwycięsko. Gdyby japończykom udało się utrzymać Koreę, zorganizują oni prawdopodobnie protektorat na modłę egipską. Rosjanie zaś, jako zwycięzcy, zainstalują się również w tej czy owej formie w Seulu, bo nie mogą pozwolić na to, aby po pewnym czasie znów wpływy japońskie wzięły tam górę.

Bohater-cyrkowiec.

Jenerał Cronje, słynny choć nieszczyśliwy bohater boerów w boju o niepodległość, ma występować wraz z kilkudziesięciu towarzyszami broni na wy-

stawie w St. Louis i to w arenie Barnuma. Tam ma powtórzyć ku uciesze gapiów cyrkowych potyczki, w których uczestniczył, tam bitwy pod Magersfonteinem i Paardebergiem odbędzie się po raz drugi pod wodzą Cronjego, ale bez kul w lufach karabinów i armat. Tragedja bohaterka zamieni się w igrzysko cyrkowe, słynny jenerał w komedjanta.

Gdy wiadomość ta po raz pierwszy układała się w pismach francuskich, zaprzeczyły temu energicznie dzienniki, sprzyjające boerom. Lecz niebawem błędne pogłoski zaczęły zmieniać się w zapewnienia ścisłe i potwierdzone. Rozpoczęły się tedy gwałtowne polemiki przeciw Cronjemu z kół dawnych oficerów boerskich padały słowa najwyższego oburzenia. Zjawiała się nawet dawna insynuacja, Cronje pod Paardebergiem zdradził sprawę boerską, a teraz ją ośmiesza.

Czekano na odpowiedź Cronjego. Ogłosił ją przed kilku dniami „Matin paryski“, a treść jej jest następująca:

„Walczyłem—pisze słynny jenerał—za kraj swój i wszystko straciłem w tej walce. Nie mam już ani ojczyzny, ani ogniska domowego. Jestem zrujnowany doszczętnie, a żona moja śpi snem wiecznym. Za stary jestem, aby nowe rozpocząć życie. Nie posiadam żadnych środków egzystencji, a w przyszłości czeka mnie nędza. Cóż mi po sławie, zdobytej w walce o niepodległość, skoro nie mogę teraz zarobić na prosty kęs chleba? Gdy mi proponowano występy w St. Louis, spytałem przyjaciół o radę. Van Alneko, były naczelnik poczty w Transwalu, odpowiedział mi: „Sława i zaszczyty nie przeszkodzą ci umrzeć z głodu...“ Inni radzili mi odrzucić ofertę. Lecz przedstawiłem im swoje położenie. Cóż mogę w kraju zarobić? Prawda! Dostanę kawałek gruntu i trochę narzędzi. To wystarczyłoby wtedy, gdy byłem młody i silny. Ale młodość minęła już dawno... Ani moi rodacy, ani Anglii nie dla mnie nie uczynili. Więc powiedziałem sobie: Ponieważ sława wojenna jest moim jedynym majątkiem, niechajże ona dostarczy mi środków do życia. Dlatego przyjąłem ofertę. Przedstawię scenę ostatniej bitwy, w której uczestniczyłem. Patrząc na podobiznę tej walki, może świat lepiej zrozumie, jakie ofiary ponieśliśmy, ja i towarzysze moi w tym boju.“

Kaucyonowany kantor stręczeń służby

lat trzy egzystujący, A. Gołęblewski w Lublinie, ma do umieszczenia kandydatów na różne posady, a mianowicie: Rządców, ekonomów, leśniczych, pisarzy پروwentowych, gorzelańskich, mechaników, kowali, ślusarzy, gajowych, rybaków, chmielarzy, torfarzy, karbowych, furmanów, lokal, kucharzy, ogrodników, owczarzy; szafarki, panny służące, panny do dzieci, pokojówki, kucharki, praciki, szwaczki, bony-niemki, niańki i t. p.

206—104—53

Upraszamy szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w „Gazecie Lubelskiej“ lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na „Gazetę Lubelską“, jako na źródło, z kąd informacje swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń „Gazety Lubelskiej“.



Henryk Kwietniewski.

MAGAZYN OBUWIA
ulica Królewska № 206.
Posiada duży wybór roboty sezonowej we wszelkich gatunkach.
Przy większych zamówieniach udziela procent.

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH

i Wyrobów Tabacząnych

Ch. W. LEWINSOHN

W LUBLINIE

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Kapucyńskiej, dom W. Vettera.

POLECA:

CYGARA zagraniczne Bocka, Henry Clay i Upma-
na, oraz cygara krajowe z najlepszych fabryk.

TYTONIE na wyłączną sprzedaż J. Egiza w Kijowie
i M. Hik i Syn w Charkowie i T-wa Mir w Tyflisie,
oraz TYTONIE z wielu innych najlepszych fabryk.

25 25 25 25 25 25

WODY mineralne

Sole do Kąpieli żelazistych i do-
Kąpieli z kwasem węglowym.

Cream ogórkowy, spiritus ogórko-
wy i inne Kosmetyki udelikatniające
pleć.

POLECA:

Jan Karo—Lublin

Krakow.-przedm. naprzeciw cerkwi.

SANTAL DE MIDY.

Esencja z cytrynianu drzewa sandalowego z Bombay, najzu-
pełniej czysta w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą
aniżeli kopahu i kubeba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich
szprycowan i w przeciągu dni trzech uleża wszelkie najdolegli-
wsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie
udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Dla uniknięcia naśladowictw niezbędne jest na ka-
żdej kapsułce na czarno wyryte nazwisko.

Skład w Paryżu 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



Poważne, krajowe dobrze wprowadzone

Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, na życie, od nieszczęśliwych wypad-
ków i transportów otwierając w Lublinie Oddział, poszukuje na Lublin i
prowincję odpowiednich współpracowników, inspektorów i agentów na
Stałą pensję i prowizję.

Uprasza się o nadsyłanie ofert z rekomendacjami do Administr. „Gazety
Lubelskiej” ul. Pijarska № 5 dla F. F. 100. 301-3-2

Biuro techniczne A. KUCZYŃSKI inżynier-mechanik.

Lublin, ulica Krakowskie-Przedmieście № 36, poleca:

- RURY żelazne i kamiennie. PASY skórzane
- Wentyle. Krany. Węże gumowe i parciane.
- S I K A W K I ogrodowe do polewania ulic.
- PAKUNKI do maszyn gumowe, azbestowe, tektu-
rowe, amerykańskie i t. p.
- FARBA „Siederosten” najlepszy z istniejących
środków, zabezpieczających żelazo od rdzy.
- „Antifór” niezawodny środek zapobiegający two-
rzeniu się kamienia w kociach parowych.

- Klucze do motor oryg, szwedzkie, niezrównanej mocy
- Pilniki. Manometry. Smary techniczne.
- Nasady kominowe. Przedmioty elektryczne.
- Imadła (szrubstaki) i t. p.

Ceny niskie.

Cenniki i oferty na żądanie. Fachowe
załatwianie zleceń. 304-104-93

Wydawca Bolesław Druce.

Dovoleno cenzuroiu.

Redaktor Adwokat przysięgły Zdzisław Piasecki.

Druk Bolesława Druce

PIGULKI BLANCARD'A

NA JODZIE SELAZA NIEZMIERNYCH

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślne skutki w Bladaczce, Niedokrwistości, Białoci pory, w Sy-
filis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowa-
nych przez brak jodu - krofucjizm (m. bramiela, strum, wole na szyi, etc.)
DZIAŁ: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Montparnasse, PARIS.

Dla Pań i dla Panów!



Ochronna marka № 3717

← BOROXYL →

nieškodliwy płyn do utrzymania twarzy
w ciągłej odporności przeciw wszelkim
atmosferycznym i innym zewnętrznym
szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłó-
dzi i odświeża twarz, nadając cerze de-
likatną matową białość. Jako piękne uzupeł-
nienie 3 fl. w ozdoh. jedwab. futerał. Do-
stać można we wszystkich znaczniejszych
składach aptecz. i perfumerjach. Główny
skład w Warszawie w Apteco F. ZAMENHOFA,
Plac Żelaznej Bramy № 8a i 2.

Wysyłka za zaliczeniem minimum 3 fla-
konów za 2 ruble franco. Zwracać uwa-
gę na markę i osrowoy podpis.

← Cena flakonu 60 k. →

w Lublinie do nabycia w skl. apt. W-ych
Olszewskiego i Czempńskiego dawulej Ka-
luszcy.

Do sprzedania

Pluszowy gar-
nitur mebl.
stół jadalny dębowy, łóżka z ma-
teracami, krzesła, szezlong i t. p.
Oglądać można: Ulica Namie-
stnikowska № 14 m. 5 od g.
1-3 po południu.

DOM

w Lublinie lub na prze-
dmieściu w cenie 8000
rb. kupię zaraz. Ofer-
ty przyjmuje Admini-
stracja „Gaz. Lub.” ul.
Pijarska № 5.

Sławinek.

Kąpiele żelaziste, mie-
szkania letnie. Omnibus
codziennie o godzinie 9
rano i 4-ej po południu
z przed cukierni W-go
Semadeniego.

HANDLOWIEC, który posiada pa-
tent z ukończenia szkoły han-
dlowej poszukuje korepetycyi lub
stałej kondycyi. Oferty przyjmu-
je Administracja „Gazety Lubel-
skiej,” ul. Pijarska № 5.
293-3-3

PRZYJMUJĘ Przepisywanie na maszynie

różnych dokumentów i podań
w języku rosyjskim, po cenach
bardzo umiarkowanych.
Adres: Kapucyńska № 5, m. 8 II
piętro. 288-3-2

Zgubiono

przechodząc ulicą Bernardyń-
ską od kościoła do sklepu
W. Kossakowskiej saczek
damski popielaty z jedwabną
podszewką. Uczciwy znalaz-
ca raczy oddać za nagrodą
do tegoż sklepu.
305-3-1

Najlepszy środek kosmetyczny
Dadający cerze świeżość i czystość

Patent w Anglii

Crème CAZIMI
Metamorphosa
przeciwko PIEGOM.

Dowodem autentyczności środka
przeciw piegom jest podpis
i dołączony do każdego słoika rysunek
„ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI.”

Bez podpisu
i rysunku zatwierdzonego przez De-
part. Handlu i Manuf. za Nr. 4683—
FALSYFIKAT.

Do nabycia we wszystkich władach
mater. aptecz. i perfumer. i aptekach.